

Pewnego dnia w życiu całkiem spokojnego mężczyzny pojawia się dziewczyna o dziwnym imieniu. Jest to osoba szalenie pomysłowa - i szczególnie dobrze jej wychodzi wywoływanie wszelkiego rodzaju kataklizmów. Dom grozi zawaleniem, w pobliżu krąży seryjny morderca, a tajemniczy mafioso pastwi się nad językiem polskim i zrywa podłogi... Czy w tak ekstremalnych warunkach zakwitnie miłość? Trudno powiedzieć, skoro obdarzona nie była jakim temperamentem Regi woli rzucać kilofem i wyzwiskami, zamiast wzdychać przy świetle księżyca.

„Szczęśliwy pech” to książka o tym, że każda, nawet najbardziej niebezpieczna dla otoczenia jednostka ma szansę znaleźć szczęście i że szczęściem może być również kilka dziur w ścianach, względnie latająca rytna. Szczęścia starczy dla każdego i dla wszystkich, trzeba tylko... omijać z daleka Reginaldę Kozłowską.

ŹRÓDŁO OPISU:

<http://www.matras.pl/szczesliwy-pech.html>

DOSTĘP 25.04.2015r.